

Konrad Pawłowski

Agresja Rosji na Ukrainę wpływa na dynamikę kampanii wyborczej w Serbii

Agresja Rosji na Ukrainę zbiegła się z rozpoczęciem kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich, przedterminowych wyborach parlamentarnych oraz wyborach w 14 jednostkach samorządu terytorialnego, które 3 kwietnia 2022 r. odbędą się w Serbii. Władze w Belgradzie starają się zachować neutralne stanowisko wobec wydarzeń na Wschodzie. Polityce tej towarzyszy konsekwentna retoryka nt. wysiłków władz Serbii na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa państwa i obywateli oraz zachowania stabilności w regionie Bałkanów. Narracja ta zdominowała przekaz wyborczy Serbskiej Partii Postępowej i szefa tej partii, prezydenta Serbii Aleksandra Vučića. Obecna w debacie publicznej dyskusja nt. wpływu wojny na wschodzie Europy na rozwój i bezpieczeństwo Serbii osłabiła siłę medialną zarzutów dotyczących naruszeń zasad demokracji i praworządności, kierowanych wobec prezydenta i całego obozu władzy przez środowiska serbskiej opozycji.

Wojna na Wschodzie w perspektywie obozu władzy. Temat agresji rosyjskiej na Ukrainę w oczywisty sposób pojawił się w przekazie publicznym prezydenta Aleksandra Vučića oraz ugrupowań rządzących, na czele z Serbską Partią Postępową (*Srpska napredna stranka*, SNS).

Władze Serbii starają się zachować oficjalną neutralność wobec konfliktu zbrojnego między Rosją a Ukrainą (zob. „Komentarze IeŚ”, nr 549). Stanowisko to odzwierciedlają wyważone wypowiedzi serbskich decydentów, które ogniskują się wokół wpływu wojny w Europie Wschodniej na bezpieczeństwo Serbii i jej obywateli.

Przyjęta przez decydentów w Belgradzie optyka łączy szerokie ujęcie systemowe, dotyczące porządku międzynarodowego, z kwestiami krajowymi. Na przestrzeni ostatniego miesiąca serbscy decydenci – na czele z prezydentem Vučićem – konsekwentnie wskazywali zatem, że:

- Europa i świat znalazły się w poważnym kryzysie międzynarodowym, który niesie ze sobą szereg wyzwań dla bezpieczeństwa i rozwoju Serbii,
- mimo nacisków ze strony innych członków społeczności międzynarodowej władze w Belgradzie konsekwentnie dążą do zachowania neutralności wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, a polityka ta pozostaje zgodna z interesem państwa,
- prezydent Vučić i obecny obóz władzy stanowią jedyną siłę na scenie politycznej Serbii zdolną do zagwarantowania bezpieczeństwa państwa i obywateli w okresie poważnych turbulencji międzynarodowych,
- władze pozostają przygotowane na rozwój sytuacji międzynarodowej, a stabilność finansowa, rozwój ekonomiczny oraz bezpieczeństwo energetyczne i żywnościowe państwa nie są zagrożone¹,
- odpowiedzialna polityka międzynarodowa prezydenta i rządu Serbii stanowi gwarancję zachowania pokoju i stabilności w regionie Bałkanów.

Zmodyfikowany przekaz wyborczy obozu władzy. Eskalacja konfliktu zbrojnego na Wschodzie wpłynęła także na zmianę akcentów w kampanii wyborczej prezydenta Vučića i SNS. Przekaz polityczny, koncentrujący się na sukcesach obecnych władz w zakresie rozwoju i modernizacji państwa, został bowiem wyraźnie rozszerzony – *de facto* zdominowany – o tematy dotyczące bezpieczeństwa Serbii i jej obywateli. W efekcie w kampanii

¹ W ciągu ostatnich tygodni prezydent Vučić wielokrotnie podkreślał, że Serbia posiada wystarczające rezerwy produktów żywnościowych i surowców energetycznych.

wyborczej ubiegającego się o reelekcję Vučića funkcjonowały obok siebie dwie narracje wyborcze: z jednej strony akcentowano dotychczasowe sukcesy władzy, zawarte w stwierdzeniu, że „kiedy mówią czyny, zbędne są słowa” („Kad dela govore, reči su suviše”), z drugiej zaś wskazywano na poważne wyzwania rzeczywistości oraz adekwatną, odpowiedzialną politykę obecnych władz Serbii, odzwierciedloną w hasle kampanii prezydenckiej „Pokój. Stabilność. Vučić” („Mir. Stabilnost. Vučić”). Tego rodzaju narracje sprowadzały się do stwierdzenia, że tylko obecny, prawdziwie patriotyczny obóz władzy na czele z SNS jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwo i rozwój państwa w realiach coraz bardziej skomplikowanej rzeczywistości międzynarodowej.

Powyższą perspektywę powielali i „rozwijali” prorządowe serbskie tabloidy, które tradycyjnie już nie szczędziły krytyki przedstawicielom opozycji. W efekcie w popularnym przekazie medialnym środowiska demokratycznej opozycji oskarżane były o prozachodnie sympatie i powiązania, mogące naruszyć dobre relacje Serbii z Rosją, zaś prorosyjskie środowiska radykalnej prawicy przedstawiano jako ugrupowania nieodpowiedzialne, mogące doprowadzić do konfliktu z Zachodem.

Wojna na Wschodzie w perspektywie serbskiej opozycji. Wśród środowisk demokratycznej opozycji, zorganizowanych wokół Partii Wolności i Sprawiedliwości (*Stranka slobode i pravde*, SSP) oraz Partii Demokratycznej (*Demokratska stranka*, DS), dominowało wycofane stanowisko, *de facto* zbliżone do oficjalnej pozycji władz Serbii. Wskazywano zatem na niedopuszczalność militarnych rozstrzygnięć konfliktu, potrzebę poszanowania norm prawa międzynarodowego i zachowania integralności terytorialnej Ukrainy, konieczność powrotu do dialogu dyplomatycznego itp. Partia Ludowa (*Narodna stranka*, NS) wprost opowiedziała się za neutralnością Serbii. Wśród partii tworzących koalicję wyborczą „Zjednoczeni dla zwycięstwa Serbii” (*Ujedinjeni za pobedu Srbije*)² najbardziej zdecydowaną pozycję zajął Ruch Wolnych Obywateli (*Pokret slobodnih građana*, PSG), który otwarcie potępił rosyjską agresję militarną na Ukrainę i wezwał władze Serbii do jednoznacznego potępienia tejże agresji².

W podobnym tonie wypowiadał się były prezydent Serbii i lider Partii Socjaldemokratycznej Boris Tadić (*Socijaldemokratska stranka*, SDS), który wyraźnie wskazywał na agresję Rosji wobec Ukrainy i argumentował, że władze w Belgradzie nie mogą poprzeć działań Rosji i uznać republik separatystycznych, ponieważ byłoby to sprzeczne z interesami Serbii w odniesieniu do Kosowa. Tadić stwierdził jednak, że jednym z powodów eskalacji konfliktu było złamanie przez Zachód porozumienia z Moskwą nt. nierozszerzania NATO na państwa sąsiadujące z Rosją³.

Najbardziej zdecydowaną krytykę działań Rosji wyraził Čedomir Jovanović, lider Partii Liberalno-Demokratycznej (*Liberalno-demokratska partija*, LDP), który stwierdził, że władze powinny otwarcie potępić rosyjską agresję i wyraźnie stanąć po stronie wartości europejskich. Jovanović publicznie wskazywał również, że prorosyjskie protesty w Serbii przynoszą wiele szkód wizerunkowi państwa na arenie międzynarodowej (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 566)⁴.

Zielono-lewicowa koalicja wyborcza „Musimy” (*Moramo*)⁵ zaapelowała o natychmiastowe wstrzymanie działań zbrojnych i poszanowanie suwerenności Ukrainy oraz wyraziła solidarność z obywatelami tego państwa⁵.

Konserwatywno-prawicowa koalicja „Blok Patriotyczny” (*Patriotski blok*)⁶ wezwała władze Serbii do nienakładania sankcji na Rosję i zachowania neutralności. Podobne stanowisko zajęła centroprawicowa koalicja „Nadzieja” (*NADA*)⁷. Z kolei Serbska Partia Radykalna (*Srpska radikalna stranka*, SRS) opowiedziała się za

² *Šta stranke i koalicije misle o invaziji Rusije i tome šta Srbija treba da uradi*, N1, 24.02.2022; *Zašto je u predizbornoj kampanji Srbije 'Ukrajina' nepopularna reč?*, Radio Slobodna Evropa, 10.03.2022.

³ *Šta stranke...*

⁴ Tamże; *„Ko voli Rusiju, bolje da se MOLI ZA MIR U UKRAJINI!” Najavljen skup podrške ruskoj agresiji uz OZLOGLAŠENI SIMBOL, odmah stigao kontrapoziv: „Stop SRAMOĆENJU SRBIJE!”*, Blic, 10.03.2022.

⁵ *Šta stranke...*

pogłębieniem współpracy serbsko-rosyjskiej, a równie prorosyjski Ruch „Wyzwolenie” (*Pokret „Oslobođenje”*) obarczył odpowiedzialnością za wybuch wojny państwa Zachodu⁶.

Wnioski. Agresja Rosji na Ukrainę nieuchronnie stała się jednym z najważniejszych tematów politycznych diskutowanych w Serbii (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 562). Waga wydarzeń na Wschodzie spowodowała również, że kampanię wyborczą obozu władzy zdominowała tematyka bezpieczeństwa. Prezydent Serbii i SNS szybciej dostosowali przekaz wyborczy do nowej sytuacji międzynarodowej. W efekcie pozytywny przekaz informacyjny nt. ekonomicznego rozwoju państwa pod rządami SNS uzupełniły – i zdominowały – treści odnoszące się do szeroko definiowanego bezpieczeństwa. Przekaz ten sprowadzał się do twierdzenia, że racjonalna i odpowiedzialna polityka obecnego obozu władzy stanowi gwarancję bezpieczeństwa państwa i obywateli oraz utrzymania stabilności regionu bałkańskiego. Tego rodzaju komunikat ze strony władzy odpowiadał, z jednej strony, oczekiwaniom, a z drugiej – obawom serbskiego społeczeństwa, pamiętającego o skutkach wojen i kryzysów ekonomicznych z lat 90. Politycy opozycji i część serbskich mediów wskazywali z kolei, że prezydent Vučić i SNS wykorzystują temat wojny i lęki serbskiego społeczeństwa na potrzeby bieżącej rywalizacji politycznej.

Najważniejsza część serbskiej opozycji zogniskowana wokół SSP i DS zareagowała na eskalację konfliktu na Wschodzie w sposób niespójny i niezdecydowany, nie potrafiła także odpowiedzieć na zmianę tonu kampanii wyborczej SNS. Podobnie jak strona rządowa środowiska demokratycznej opozycji nie wystąpiły *en masse* z otwartą krytyką Rosji i nie opowiedziały się za sankcjami, ponieważ tego rodzaju działania nie spotkałyby się ze zrozumieniem ze strony życzliwego wobec Rosji serbskiego społeczeństwa i mogłyby dodatkowo osłabić poparcie partii opozycyjnych przed ważnymi wyborami krajowymi (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 556)⁷.

Na niekorzyść serbskiej opozycji zadziałał także fakt, że temat wojny w Ukrainie w naturalny sposób wyciszył większość krajowych tematów politycznych, w tym siłę kierowanych pod adresem rządzących oskarżeń o naruszanie zasad demokracji i praworządności oraz prowadzenie polityki gospodarczej zagrażającej bezpieczeństwu ekologicznemu państwa.

⁶ Tamże; Đorđević: *Zapad kriv za dešavanja u Ukrajini, podrška miru*, Danas, 24.02.2022.

⁷ *Zašto je u predizbornoj kampanji...*